

Bożena Gierek

# RELIGIE CELTÓW

---

Wydawnictwo WAM  
Kraków 2013

## Wstęp

Większość osób w Polsce zagadniętych o Celtów i ich kulturę na pierwszym miejscu wymieni muzykę, taniec, zwłaszcza irlandzki, i druidów. Tymczasem, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, taniec nie był znany Celtom. Patrick W. Joyce pisze o problemie, jakim było dla irlandzkiego autora „Homilii o męce Jana Chrzciciela”, zamieszczonej w „Upstrzonej Księdze” (*Lebor Brecc*), datowanej na XV wiek, przetłumaczenie na język irlandzki sceny, w której córka Herodiady tańczy przed królem Herodem. Wygląda na to, że autor nie znał irlandzkiego odpowiednika słowa „tańczyć”, w miejscu którego wstawił słowo „skakać”. Obecnie w języku irlandzkim istnieją dwa słowa na określenie tej czynności: *damhsa* i *rinncedh* (*rince*). Możemy przyjąć, że pierwsze z nich jest zapożyczeniem z języka angielskiego, drugie zaś jest wyrazem rodzimym, pochodzącym od słowa „stopa”<sup>1</sup>, które ma dużo wspólnego ze współczesnym tańcem irlandzkim, zawierającym wiele elementów stepowania. Irlandzki poeta i profesor Seán Ó Tuama uważa, że w Irlandii mamy do czynienia z tańcem, we właściwym tego słowa znaczeniu, dopiero wraz z przybyciem Normanów, czyli około XII wieku, natomiast w XIX wieku pojawi-

---

<sup>1</sup> P. W. Joyce, *A Social History of Ancient Ireland*, t. 2, Dublin: M. H. Gill & Son, 1913, s. 445.

ły się tańce typu kwadryle, które zostały przywiezione przez żołnierzy wracających z wojen napoleońskich.

Druidzi zawsze wzbudzali ogromne zainteresowanie i choć na ich temat ukazało się już wiele naukowych opracowań, także dostępnych na rynku polskim, to w dalszym ciągu pobudzają oni ludzką wyobraźnię będąc przedmiotem wręcz fantastycznych spekulacji. Z uwagi na dostępność dotyczącej ich literatury postanowiłam w niniejszej książce nie poświęcać im oddzielnego rozdziału. Oczywiście będą się przez nią przewijać, jako że stanowili istotę społeczności celtyckich i nie sposób ich pominąć.

Mając na uwadze fakt, iż polski Czytelnik może sięgnąć do wielu pozycji dotyczących Celtów i ich kultury, nie chcę jedynie (nie można będzie tego zupełnie uniknąć) powtarzać już opublikowanych w języku polskim treści, ale staram się uporządkować pewne elementy kultury, a więc i religii starożytnych Celtów, oraz zgłębić je wzbogacając o najnowsze odkrycia archeologiczne czy też dyskusje naukowe. Jednocześnie ukazuję ślady dawnych wierzeń we współczesnym świecie, głównie na obszarach zamieszkiwanych kiedyś przez plemiona celtyckie. Zdaję sobie sprawę z tego, że dobór takich, a nie innych tematów, które tworzą rozdziały niniejszej książki, jest subiektywny, mam jednak nadzieję, że będą one interesujące dla Czytelnika. Pragnę zaznaczyć, że podana na końcu książki literatura zawiera jedynie wybrane pozycje. Dalszą literaturę, dotyczącą poszczególnych zagadnień można znaleźć we wskazanych w przypisach pozycjach, zwłaszcza tam, gdzie zaznaczono „szerzej”.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów, pierwszy z nich traktuje o mitycznych najazdach na Irlandię, skon-

frontowanych z próbą historycznego odtworzenia dziejów tego kraju. Spełnia on niejako funkcję wprowadzenia do historii Celtów, które zazwyczaj poprzedza tego typu publikacje, a którego Czytelnik próżno by szukał w tej książce. Miejscami dosyć szczegółowe opisy mitycznych osadników i ich migracji związane są z ukazaniem mechanizmu nadawania nazw elementom środowiska geograficznego (np. gór, jezior, kopcom kamieni) w Irlandii, które w większości mają swoje źródło w mitycznych wydarzeniach bądź też w zmitologizowanych wydarzeniach historycznych. Najważniejszym dziełem zawierającym opis mitycznych najazdów na Irlandię jest „Księga najazdów na Irlandię” (*Lebor Gabála Érenn*), spisana w XI wieku. Znajdziemy w niej wiele cech charakterystycznych dla starożytnych społeczności celtyckich, między innymi dotyczących ich funkcjonowania, opartego na rodzimych instytucjach.

Niejako logiczną konsekwencją pierwszego rozdziału jest tematyka rozdziału drugiego, a potem trzeciego. Drugi rozdział, poświęcony kultowi boga-ojca, który jest przedstawiany jako wódz plemienny, rozpoczynam od przedstawienia podstawowej dla celtyckich społeczności komórki, jaką była *túath*, oraz jej wodza, zwanego *rí*. Szczególnie dużo miejsca poświęcam sposobom wybierania *rí*, wymaganiom, jakim musiał sprostać, oraz zależnościom, jakim podlegał. Podkreślam tutaj ogromną rolę Najwyższej Władzy Irlandii, pisanej z dużej litery, jako że jest ona zantropomorfizowana i pojawia się pod postacią kobiety. W ostatniej części rozdziału podaję przykłady postaci mitycznych wskazując na motywy łączące je z funkcją ojca plemienia.

Trzeci rozdział poświęcony jest kultowi bogini-matki. Rozpaczynam go od przedstawienia postaci mitycznych, a kończę przykładami historycznych kobiet oraz zarysowaniem ich pozycji w społeczności celtyckiej. Tą ostatnią część opieram głównie na starożytnym zbiorze irlandzkiego prawa, znanym jako *Brehon Law(s)*. *Brehon Law* to nadzwyczajna kopalnia wiedzy o funkcjonowaniu celtyckiej społeczności, niestety prawo to jest bardzo skomplikowane i często nie do końca jasne, stąd może występować wiele rozbieżności w jego rozumieniu. Ja głównie odwołuję się do interpretacji Fergus Kelly, irlandzkiego eksperta w tej dziedzinie, ale także korzystam z propozycji podanych przez Stefana Czarnowskiego, Daniela Anthony'ego Binchy oraz Eóina Mac Neill. W tym rozdziale wykorzystuję także materiały pochodzące ze współczesnego folkloru szkockiego oraz bretońskiego.

W czwartym rozdziale koncentruję się na postaci celtyckiego bohatera, który zajmuje centralne miejsce w starożytnych opowieściach mitycznych. Właściwie przedstawiam dwa główne typy bohatera: plemiennego, reprezentowanego przez Cú Chulainna, oraz poza plemieniem, reprezentowanego przez Finna mac Cumhaill. Podział na te dwa typy bohatera przyjmuję za francuską badaczką Marie-Louise Sjoestedt. Przedstawiając wymienionych bohaterów podaję konkretne miejsca na terenie Irlandii, czasami także odległości między nimi (np. droga Sétanty z Muirthemne do Emain Macha) po to, aby, tak jak w przypadku mitycznych najazdów, pokazać, że wszystkie wydarzenia związane z tymi bohaterami są umiejscowione w przestrzeni, a często są źródłem nazw

elementów środowiska geograficznego, które pozostały w użyciu do dziś.

Mam nadzieję, że piąty rozdział dostarczy Czytelnikom odpowiedzi na wiele pytań związanych z obchodami celtyckich świąt. Starałam się zebrać w nim wszelkie dostępne informacje z różnych obszarów nauki. Rozdział rozpoczynam od przedstawienia najlepiej zachowanego celtyckiego kalendarza, znalezionego w Coligny we Francji. Z uwagi na duży ubytek odtworzenie jego struktury i zasad funkcjonowania bywa utrudnione, stąd wiele prób interpretacji i żywe dyskusje wokół niego. W 2007 roku na XIII Międzynarodowym Kongresie Celtyckich Studiów w Bonn wiele dyskusji wzbudziła prezentacja własnych obliczeń, przy użyciu symulacji komputerowych, amerykańskiego profesora Garretta Olmsteda. Korzystając z obszernego tekstu przesłanego mi przez Olmsteda oraz ze streszczenia całej jego teorii dotyczącej funkcjonowania kalendarza, przedstawionego przez Janine Fries-Knoblach, staram się przybliżyć polskiemu Czytelnikowi ten niezwykle zabytek. Ze względu na specyfikę opisywanego obiektu i różnych schematów w nim występujących wiele partii zawartego tutaj materiału jest z konieczności wiernym tłumaczeniem oryginalnego tekstu.

Dalszą część rozdziału podzieliłam na cztery podrozdziały, w których przedstawiam kolejno cztery najważniejsze celtyckie święta: *Samain*, *Imbolc*, *Beltaine* i *Lugnasad*. Przy ich omawianiu sięgam do legend celtyckich, średniowiecznych zapisów z terenów Irlandii oraz do tradycji ludowej z dawnych obszarów celtyckich, w której do dzisiaj zachowały się pozostałości obchodów tych świąt.